

**Joanna Getka,**  
doktor habilitowany,  
kierownik Katedry Studiów Interkulturowych  
Europy Środkowo-Wschodniej  
Wydział Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0001-5857-7257  
j.getka@uw.edu.pl

**PRZED «PIERWSZĄ FALĄ». LOSY ZESŁAŃCÓW BARSKICH: XVIII-WIECZNE ŚWIADECTWA LITERACKIE»**

*W artykule na przykładzie pamiętnika K. Chojeckiego, który jest pierwszym – prekursorskim w stosunku do kronik XIX-wiecznych – świadectwem pisanym w specyficznej pierwszoosobowej narracji, przeanalizowano losy Palaków, zesłanych przez władzę carską na Syberię. Jego pamiętnik jest jednak czymś znacznie więcej niż źródło literackie, jest niemal dokumentem historycznym, głosem człowieka znajdującego się w centrum wydarzeń. Jako taki, jest niewątpliwie wartym analizy i uznania jako wartościowy materiał do badań historyczno-kulturoznawczych.*

*Wyrazy kluczowe: zesłanie, Syberia, konfederacja barska, polskie drogi ku niepodległości.*

**Гетка Йоанна. Перед «першою хвилею». Долі засланих-учасників Барської конфедерації: літературні свідчення XVIII століття**

*У статті на прикладі мемуарів К. Хоєцького, котрі є першим новаторським у стосунку до хронік XIX ст. свідченням, у якому застосовано специфічну нарацію від першої особи, досліджено подальшу долю поляків, що царська влада вислала до Сибіру. Його мемуари – це значно більше, ніж літературне джерело, це майже історичний документ, голос людини, яка знаходилася в центрі подій. Вони становлять собою цінний матеріал подальших історико-культурних розвідок.*

*Ключові слова: заслання, Сибір, барська конфедерація, визвольні змагання за незалежність Польщі.*

**Getka Yoanna. Before the «first wave». The fates of exiled members of Bar Confederation: literary evidence of the 18th century**

*The article deals with the history and further fate of the Poles sent by the Russian Empire to Siberia. Attention is focused on the chronology (from the 16th century, especially on the repressions against participants in the competitions for the independence of Poland), the complex vicissitudes of the fate of exiles, the reasons for the expulsion, and on the description of the residence of prisoners in the Russian Trans-Urals. The research materials were the texts of the memoirs of Karol Hoietsky of the 18th century.*

*The expulsions concerning the policy of colonization of the Trans-Ural territories, of the lands that would later become part of the Russian Empire, from the 15th century affected the Poles too.*

*However, today the stereotypical term «exile» is associated in the first place with those participating in the 19th-century independence struggle or with the victims of the totalitarian system of the 20th century. In the large array of national disasters, the first large group of Siberian exiles - members of the Bar Confederation – are undeservedly disregarded. Their fate, as the fate of the Confederation itself, remains at the periphery of literary studies. Often historians use memoirs of exiles which, in terms of subjective interpretation of the topic, are not entirely credible scientific sources. However, given the lack or a small number of other obtainable documents, in the case of reconstruction of the Bar exiles' fates, literary evidence is perhaps the only source of information*

*available. Among the memoirs of this period or those relating to this period, the diary of Karol Lubicz Hoietsky is the most credible source. The author clearly traces the fate of the Confederates, who lost everything for brief participation in the Confederation: wealth, political rights and freedoms. It shows not only the difficult conditions of the exile that led to the great mortality of the Poles but also the fate of those who were taken to the tsarist army. Khoietsky's memoir is the first groundbreaking evidence in the 19th-century chronicles to show a specific first-person narrative. His memoir is far more than a literary source, it is almost a historical document, the voice of a person at the center of events, and is a valuable material for further historical and cultural research.*

*Key words: exile, Siberia, Bar Confederation, liberation competitions for the independence of Poland.*

**Wprowadzenie** I. Historia polskich zesłań na Syberię wbrew obiegowym wyobrażeniom nie zaczęła się w XIX wieku wraz z wysłaniem w te tereny uczestników powstań styczeniowego czy listopadowego. Ma ona znacznie dłuższą niesławną tradycję, sięgającą XVI wieku. Zesłania były – oprócz elementu penitencjarnego – częścią trwającej od XVI wieku, przemyślanej i zaplanowanej przez władców Imperium Rosyjskiego kolonizacji terenów zauralskich. W te odległe prowincje Imperium Rosyjskiego trafiali nie tylko dobrowolnie osiedlający się chłopci, którzy szukali tam lepszego losu, ale również przeciwnicy polityczni caratu, jeńcy i więźniowie. W takim charakterze trafiali na Syberię Polacy.

Pierwszymi Polakami zesłanymi na Syberię byli jeńcy z czasów wojny Stefana Batorego z Rosją. Później dołączyli do nich więźniowie do rosyjskiej niewoli uczestnicy dymitriad i wojen polsko-rosyjskich XVII wieku. Proces formowania się polskich skupisk emigracyjnych w tym regionie przybrał na intensyfikacji w osiemnastym stuleciu, wraz z napływem represjonowanych konfederatów barskich i powstańców kościuszkowskich i był kontynuowany w wiekach następnych przez działaczy niepodległościowych uczestników kampanii napoleońskiej, powstańców listopadowych i styczeniowych, a później – zesłańców XX-go wieku.

II. Nie charakteryzując szczegółowo historii zesłań, warto przy tym również podkreślić, że pierwszymi masowymi zesłaniami byli objęci nie – również wbrew powszechnie krążącym opiniom – powstańcy listopadowi i styczeniowi, ale już XVIII-wieczni uczestnicy konfederacji barskiej. Na mocy ukazu Katarzyny II z 22 listopada 1768 r. i ukazu rosyjskiego Kolegium Wojny z 27 XII 1769 r. zostali zesłani na Syberię. Badacze przyjmują, że grupa ta liczyła około 10 000 ludzi [9, s. 141; 8, s. 58], podczas gdy wcześniejsze grupy nie przekraczały 300 osób (np. w przypadku grupy Adama Kamieńskiego-Dłużyka, uczestnika wojen polsko-rosyjskich w XVII wieku). Barszczanie niejako wytyczali późniejszą standardową trasę zesłania, którą pokonywali następnie zesłańcy XIX wieku. Obejmowała ona przemierzaną pieszo drogę z Kijowa do Kazania, Orenburga, Tobolska, Solikamska na Syberię «właściwą»: Wierchoturja, Tiumenia, Omska i innych miast w zależności od rozkazów (Siemipalatynsk, Azow, Serebranka).

Tymczasem – jak się zdaje zarówno sama konfederacja barska, tak i los jej uczestników to fakty niedostatecznie naświetlone w polskiej historiografii. Dzieje się tak być może z powodu porównania liczby zesłańców – która w przypadku więźniów XIX i XX wiecznych była niewspółmiernie większa, bądź też z powodu warunków w których przyszło żyć skazanym, które również – w porównaniu do późniejszych – były na pierwszy rzut oka łżejsze. Obiektywna ocena sytuacji tych ludzi będzie możliwa dopiero po wzięciu pod uwagę paru faktów, między innymi związanych z pochodzeniem konfederatów. Będąc w większości stanu szlacheckiego (o różnym jednak statusie materialnym), swój udział w konfederacji barskiej – podobnie jak w innych wcześniejszych konfederacjach – uważali za bezkarny. O XV wieku szlachta była bowiem chroniona przywilejami: jedleńskim i krakowskim *Neminem captivabimus nisi iure victum* (łac. Nikogo nie uwięzimy bez wyroku sądowego). Spodziewano się co najwyżej – podobnie jak w przypadku wcześniejszych konfederacji – krótkoterminowego aresztu i uwolnienia po złożeniu przez nich recesów [10, s. 5]. Stąd kara zesłania musiała być ogromnym szokiem – nie tylko nie spodziewano się aż takiego wymiaru kary, ale dodatkowo konfiskacji podlegały majątki

uczestników konfederacji, często tracili także często przywileje stanowe. Trzeba przy tym wspomnieć, że pierwsze amnestie miały miejsce dopiero w 1774 roku, czyli pięć lat po uwięzieniu. Objęły one zresztą daleko nie wszystkich barszczan: nie mogli z niej skorzystać choćby właśnie ci, którzy zostali pozbawieni praw stanowych i wcieleni do wojska rosyjskiego. Kolejne amnestie nastąpiły dopiero siedem i dwanaście lat później (w 1781 i 1796 roku, która dotyczyła głównie powstańców kościuszkowskich), ale i one nie objęły wszystkich barszczan. Ostatecznie dopiero ukaz Aleksandra I z 27.03.1801 roku, amnestionował XVIII wiecznych zesłańców to w praktyce wielu z nich z różnych powodów – chorób, założenia rodzin, znalezienia pracy i in. nie powróciło już do kraju.

Biorąc pod uwagę te fakty nie powinna dziwić wysoka śmiertelność wśród zesłańców już od samego początku zesłania. Choć w trakcie drogi na zesłanie barszczanom obiecywano ulaskawienie, to napotkali oni na trasie starych Polaków, którzy dostali się do niewoli w czasie elekcji Leszczyńskiego i nie powrócili do domu [3, s. 111–112]. Obawiano się podobnego losu i śmierci z dala od rodzinnych stron.

**Materiały i metody III.** Zesłańcy od zawsze zapisywali wydarzenia, których byli świadkami, obserwacje, przemyślenia. Z 1672 roku pochodzi pierwszy pamiętnik polskiego zesłańca Adama Kamińskiego, wziętego do niewoli 17 lat wcześniej (w 1660 roku): *Dyaryusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc*. Jest to pierwszy test zawierający opis Syberii po polsku: charakteryzuje on między miasta z trasy jego zesłania: Jakuck, Tobolsk, Jenisejsk i Ust'-Kut.

Czasy po konfederacji barskiej przyniosły kolejne zapiski: Maurycego Beniowskiego, *The Memoirs and Travels of Mauritius August Count de Benyowsky, Magnate of the Kingdom of Hungary and Poland. One of the Chiefs of the Confederation of Poland. Consisting of his Military Operations in Poland, his Exile into Kamchatka, his Escape and Voyage from that Peninsula through the Northern Pacific Ocean, Touching at Japan and Formosa, to Canton in China, with an Account of the French Settlement, he was Appointed to Form upon the Island of Madagascar. Written by Himself. Translation from the Original Manuscript*, London-Dublin, William Nicholson, 1790; Thesby'ego de Belcours: *Journal d'un officier français au service de la Confédération de Pologne, pris par les Russes et relégué en Sibirie*, Amsterdam 1776 r.<sup>1</sup> i Karola Lubicza Chojeckiego, *Pamięć dzieł polskich i niepomysłny sukces Polaków*, Warszawa 1789.

Wśród najbardziej znanych wspomnień kościuszkowców jest z kolei *Dziennik podróży Józefa Kopcia przez całą wzdłuż Azję, lotem od portu Ochotska oceanem przez wyspy Kurylskie, do niższej Kamczatki, a stamtąd na powrót do tegoż portu na psach i jeleniach* (Wrocław 1837). Wiek XIX przyniósł kolejne pamiętniki działaczy niepodległościowych uczestników kampanii napoleońskiej, powstańców listopadowych i styczniowych, a także zesłanych z nimi lub dobrowolnie uczestniczących w zsyłkach ich najbliższych. Można tu wymienić np. *Pamiętniki z życia Ewy Felińskiej* (Wilno 1856), *Sceny z życia koczującego Eugeniusza Żmijewskiego* (1859–62), *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii* Agatona Gillera (1867), *Z podróży po wschodniej Syberii* Michała Gruszeckiego (1873); *Obrazki Syberii* Ludwika Niemojowskiego (1875), *Obraz Syberii* Ferdynanda Władysława Czaplickiego (1871).

Trudno nawet wymienić wspomnienia zesłańców XX-go wieku, wraz z masowością zjawiska powstało i powstaje nadal wiele przekazów na ten temat.

IV. Z trzech wymienionych pamiętników opisujących okres po konfederacji barskiej tylko jeden – zapiski Karola Lubicz-Chojeckiego – był oryginalnie wydany po polsku. Dwa pozostałe ukazały się za granicami kraju i nie były zapewne szeroko dostępne ówczesnemu kręgowi czytelniczemu. Treść pamiętnika była atrakcyjna i poszukiwana, o czym może świadczyć fakt nielegalnego przedruku książki rok po jej wydaniu [3]. Poczytność tekstu nie dziwi – wydanie zbiegło się obradami Sejmu Czteroletniego i wielu działaczy reformatorów obawiało się podobnego losu. Tymczasem informacje na temat Syberii, ludów ją zamieszkujących, porządków panujących w

<sup>1</sup> Polski przekład Ksawerego Godebskiego pod tytułem *Dziennik oficera francuskiego w służbie konfederacji barskiej pojmanego przez Moskali, zesłanego na Sybir* ukazał się we Lwowie w 1866 r.

azjatyckiej części Imperium Rosyjskiego były dla Polaków niedostępne. Co więcej – nieliczne wyobrażenia, które Polacy mieli o Syberii znacznie różniły się od zastanej sytuacji. Co ciekawe – i może niespodziewane – nierzadko widać zachwyt nad zastałym krajobrazem: *jechaliśmy już wsiami [z Wierchoturja do Tiumenia – jg.], miejscem równym, niegórzystym, i gdyśmy przed tem słyszeli o Syberii inaczej o niej sądziliśmy, gdyż rozumieliśmy, że ten kraj pusty i bardzo mało mieszkańców mający. Lecz gdy tam przyjechaliśmy, zobaczyliśmy wielką wszystkiego obfitość, i widzieliśmy wieś dosyć piękne i gęste, a naród daleko przyjemniejszy niżeli w Rosji. Jechaliśmy slobodami dość bogatymi* [3, s. 92]. Na marginesie można wspomnieć, że były one w dużej mierze niedostępne również dla czytelnika rosyjskojęzycznego – notatki Chojecki robił na ponad pół wieku przed pierwszymi wyprawami naukowymi w te tereny. Opierając się na jego notatkach, uznanych za autentyczne i – w częściach opisowych – stosunkowo mało subiektywne Władysław Konopczyński rekonstruował losy barskich zesłańców syberyjskich [7], a W. Antonowicz przetłumaczył tekst Chojeckiego na język rosyjski dla popularyzacji zawartych tam wiadomości, dotyczących etnografii oraz historii Rosji (bunt Pugaczowa 1773–1775) [11, s. 145–148, 432–451, 593–608, 630–651]. Świadczy ono o aktualności poruszonych w pamiętniku Chojeckiego kwestii – tłumaczenie rosyjskie ukazało się wiek po pierwszym wydaniu pamiętnika.

V. Zawarte w tekście Chojeckiego informacje daleko wykraczają poza wiadomości historyczne i etnograficzne (m.in. wierzeń i zwyczajów ludów syberyjskich) [6, s. 144–149]. Chyba najważniejszym z punktu widzenia polskiego czytelnika był jednak los zesłańców, informacja o tym, czego można się spodziewać i jak się przygotować w razie ewentualnej kary zesłania. Barszczanin daje czytelnikowi szeroką odpowiedź na to pytanie. Co więcej – należałoby tu wspomnieć o pierwszoosobowej narracji pamiętnika – daje ją w sposób wiarygodny. Warto bowiem wspomnieć o nowatorstwie stylu opowiadania pamiętnika: wcześniejsze teksty, ale także równoległe powstały tekst Thesby’ego de Belcoura, pisane były przez jednostki niezwiązane emocjonalnie z większą grupą zesłańców [5, s. 63–69, 65]. Chojecki tymczasem z zamysłem wypowiada się w formie 1 os. liczby mnogiej, utożsamiając się ze współtowarzyszami niedoli [4, s. 109]<sup>2</sup>. Sprawia to wrażenie wypowiedzi w imieniu całej zbiorowości zesłańców, co z kolei niewątpliwie uwiarygadnia jego wypowiedź.

Los zesłańców różnił się w zależności od pochodzenia i zajmowanego przed zesłaniem stanowiska, podczas gdy na dowódców czekały na zesłaniu zupełnie dobre warunki bytowe (Antoniemu Pułaskiemu, staroście czereszyńskiemu, późniejszemu uczestnikowi konfederacji targowickiej, przydzielono w Kazaniu pałac, a po przybyłych w kolejnej partii marszałków konfederacji wojewodę wołyńskiego Piotra Potockiego i J.W. Czarneckiego gubernator kazański wysłał paradną karetę [4, s. 64]), to szeregowi zesłańcy mieli problemy ze znalezieniem dachu nad głową. Barszczanie nie byli bowiem skazani na pobyt w więzieniu, czy jakimś zamkniętym obozie – sami musieli znaleźć sobie miejsce do życia i dwa razy dziennie stawiać się do raportu. Hierarchię tę umacniało uposażenie otrzymywane od rządu rosyjskiego w zależności od pochodzenia stanowego: szlachcic 10 groszy, szeregowy – 4 [4, s. 78]), co w żaden sposób nie wystarczało przeżycie i zmuszało zesłańców do wykonywania prac zarobkowych wedle umiejętności (polowanie, najmowanie się do prac gospodarskich, organizowanie pokazów teatralnych [4, s. 83], w skrajnych przypadkach – żebractwa). Utrudnieniem w ułożeniu sobie życia na zesłaniu było niewątpliwie ciągłe etapowanie więźniów. Nigdy nie było wiadomo, co przyniesie kolejny etap zsyłki, często pokonywany *w śniegi wielkie i mrozy [...] srogie* [4, s. 98]. Z pewnym rozżewnieniem Chojecki wspomina Tumeń, gdzie: *wygodne [...] mieliśmy życie, [...] kupowaliśmy bardzo tanie kitaje – skóry losie, z których to skór jeleni jedni spodnie, a drudzy żupany do mocniejszego chodzenia posprawiali sobie* [4, s. 94]. *Ryb i mięsa nietatwowierna tanność, kiedy karasiów kopę po kopiejce jednej, to jest groszy dwa polskich płaciliśmy. Mięsa także funt po*

2 Temu efektowi, tj. podkreśleniu zbiorowości wspólnoty polskich losów, służą tytuły rozdziałów pamiętnika, opisującego przecież głównie tułaczkę Chojeckiego: *O zabraniu konfederatów Polskich z Krakowa do Moskwy w niewolę, O przyprowadzeniu niewolnika polskiego do Kijowa, O transporcie niewolnika polskiego na Syberyję.*

*równiej cenie i taniej dostać było można, a co należy do leguminy i nabiałów, te nadzwyczajną tannością kupowaliśmy* [4, s. 93]. Odwrotnie z kolei było w Solikamsku gdzie: *chleba zaś drogość w tym mieście dość wielką mieliśmy, tak, że traktament nie wystarczał na nasze pożywienie, z którego to nie tylko żywić się, ale i okrywać nam się było potrzeba* [4, s. 78].

Choć opisywane warunki zesłania nie wydają się tragiczne, zwłaszcza w zestawieniu z wyobrażeniem o zsyłkach XX wieku, to i tak ciągnęły za sobą masę ofiar. Na przykład w czasie pierwszego etapu podróży, tj. pierwszego przemarszu z Krakowa do Kijowa, grupa Chojeckiego zmniejszyła się o ponad połowę. Kolejne etapy zsyłki, ciągnęły za sobą kolejne ofiary, do tego stopnia, że śmierć współtowarzyszy stała się stałym elementem zesłania, kronikarz odnotowuje np., że w Solikamsku umarło *tylko (?) 7 konfederatów*). Pamiętnik zawiera zresztą również zbiorczą statystykę: *9800 z okładem naszego liczono niewolnika polskiego; z tego 5600 do wojskowej zabrano służby, którzy już powrotu swego do ojczyzny nie mieli; 356 różnymi czasy wymarło, 429 moskiewską przyjęli religią, a reszta po uczynionych traktatach z Portą Otomańską do polskich granic z marszałkiem odesłani byli* [3, s. 161–162].

Z powyższego fragmentu można wywnioskować również jak wyglądały losy większości zesłańców – zostali oni wcieleni do armii carskiej. Proces ten nie odbywał się bez protestów, oporu i prób ominięcia służby.

Takim sposobem było przyjęcie wiary prawosławnej, do czego zresztą zachęcały władze carskie, oferując nie tylko zwolnienie z wojska, ale i zasiłek pieniężny (18 rubli). Z przytoczonych przez Chojeckiego danych widać jednak, że z możliwości tej skorzystało stosunkowo mało osób (w innym miejscu w pamiętniku autor podaje skrupulatne wyliczenia: w Tobolsku – 180, w Tarze – 75, w Tumeniu – 50, w Irkucku – 8, w Opończynie – 20, w Kazaniu – 96 [3, s. 146]) – była to prosta droga do wynarodowienia, co więcej – de facto zamykała szanse na powrót do kraju.

Ci, którzy nie przyjęli prawosławia, a nie zgodzili się wstąpić dobrowolnie do armii carskiej, byli zmuszani do tego siłą. Pamiętnikarz daje szczegółowe opisy różnych procedur: tortur i kar za niesubordynację. Dla wiarygodności opisu niejednokrotnie wymienia szeregowych zesłańców z nazwiska (np. szlachciców – Pawła Krzelowskiego, Michała Milewskiego i Wojciecha Tęczyńskiego, których w Tobolsku: *dla wysokiego wzrostu do Granadyerskiej rotacji oznaczono* [4, 101–102; 2, s. 59]). Pawła Krzelowskiego i Michała Milewskiego objęła jednak amnestia 1773 roku na mocy której wrócili do kraju; Wojciecha Tęczyńskiego brak zaś na liście żyjących w 1773 roku zesłanych konfederatów barskich [2, s. 59].

W szeregach armii carskiej Polacy nie tylko uczestniczyli w kolonizacji terenów zauralskich Imperium Rosyjskiego. Byli wykorzystywani również do tłumienia wewnętrznych buntów w Imperium. Szeroko opisany jest udział Chojeckiego w pacyfikacji wojny chłopskiej Emiliana Pugaczowa (1773–1775) [1, s. 167–182], wiele miejsca poświęcono również charakterystyce buntu Tatarów Nahajskich (1774). Tatarów Krymskich (1774) czy Kałmuków w 1771 roku.

Z pobytom w armii szczególnie silnie związane są próby ucieczki, które były stałym elementem zesłania. Choć barszczanie wiedzieli o okrutnych karach czekających na złapanych uciekinierów oraz trudności zadania (ogromna odległość od granic Rzeczypospolitej – ok. 300 mil, czyli ponad 2100 km (jg), które trzeba było przebyć niebezpieczną drogą przez lasy syberyjskie, pełnych nie tylko dzikich zwierząt, ale co gorsza – i bezwzględnych przestępców i licznie rozstawionych posterunków carskich). Chojecki wspomina np. o dezercji 39 szeregowych Polaków w stronę Chin. O ile losy tych ludzi nie są znane, to dola 120-osobowej grupy zesłańców, którzy przed złożeniem przysięgi wojskowej salwowali się ucieczką do kirgiskich Tatarów były tragiczne: część z nich Tatarzy zabili, resztę uwięzili i przeznaczili do pasania bydła.

Warto wspomnieć, że i sam Chojecki wolność zawdzięcza właśnie ucieczce, na którą zdecydował się po kolejnej amnestii jego nie obejmującej. Wykorzystał moment, gdy jego pułk stacjonował blisko (jak na warunki Imperium Rosyjskiego) granic Rzeczypospolitej (około rzeki Kalmus – Kamy, dopływu Wołgi; Chojecki nazywa ją z tatarskiego Çulman) [3, s. 203].

**Rezultaty.** VI. Zesłania, wpisujące się w politykę kolonizacji zauralskich ziem dawnego Imperium Rosyjskiego, od XV wieku dotyczyły również Polaków. Stereotypowo jednak hasło

zesłańców kojarzy się bądź z XIX-wiecznymi wojownikami o niepodległość lub XX-wieczne ofiary systemu totalitarnego. W tym ogromie nieszczęść ginie niesłusznie pierwsza wielka grupa zesłańców syberyjskich – uczestników konfederacji barskiej. Ich los, jak i los samej konfederacji nie jest tematem dobrze opisanym w nauce. Co więcej – historycy nierzadko posiłkują się wspomnieniami zesłańców – pamiętnikami, które ze względu na subiektywne ujęcie tematu, nie są przecież do końca wiarygodnymi źródłami naukowymi. Jednak ze względu na brak lub znikomą liczbę innych dostępnych dokumentów – w przypadku rekonstrukcji losów zesłańców barskich to właśnie świadectwa literackie są w zasadzie jedynym dostępnym źródłem informacji. Wśród wymienionych wyżej pamiętników powstałych w tym okresie, bądź dotyczących tego okresu najbardziej wiarygodnym źródłem wydaje się pamiętnik Karola Lubicza Chojeckiego. Autor dobitnie ukazuje losy konfederatów, którzy za niejednokrotnie krótkotrwały udział w konfederacji stracili wszystko: majątki, prawa polityczne (mowa o tych, którzy zostali wcieleni do armii) i wolność. Ukazuje on nie tylko ciężkie warunki na zesłaniu, które powodowały dużą śmiertelność Polaków, ale i losy tych, którzy zostali wcieleni do armii carskiej. Jego opis, mieszczący się w zasadzie w polu zainteresowań literaturoznawstwa – pamiętnik Chojeckiego jest pierwszym – prekursorskim w stosunku do kronik XIX-wiecznych – świadectwem pisanym w specyficznej pierwszoosobowej narracji. Jego pamiętnik jest jednak czymś znacznie więcej niż źródło literackie, jest niemal dokumentem historycznym, głosem człowieka znajdującego się w centrum wydarzeń. Jako taki, jest niewątpliwie wartym analizy i uznania jako wartościowy materiał do badań historyczno-kulturoznawczych.

### Список використаних джерел та літератури

1. Bunt Emiliana Pugaczowa w latach 1773–1775 oczami świadka wydarzeń – Karola Lubicza Chojeckiego. *Konstrukcje i dekonstrukcje tożsamości. Pamięć i narracja* / red. Ewy Golachowskiej, Anny Zielińskiej. Warszawa, 2014.
2. Chojecki K. L. *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków* / opracowanie, wstęp i przypisy W. Turek. Gdańsk, 1992.
3. Chojecki K. L. *Polak konfederat przez Moskwę na Syberię zaprowadzony. Razem wiadomość o buncie Puchaczewa*. Supraśl, 1790.
4. Cieński A. *Pamiętnikarstwo polskie XVIII w.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1981.
5. Dąbrowska M. *Konfederatów barskich podróże w głąb Rosji (Karol Lubicz Chojecki i Thesby de Belcorur). Wschód Zachód w dialogu międzykulturowym* / red. J. Kazimierczyk, G. Lisowska. Słupsk, 2010.
6. Getka J. *Polskojęzyczne druki bazylikańskie (XVIII wiek)*. Warszawa, 2013.
7. Konopczyński W. *Konfederacja barska*. Warszawa. 1938, wyd. Warszawa 1991.
8. Kuczyński A. *Syberia. 400 lat polskiej diaspory*. Wrocław, 1995.
9. Łukawski Z. *Historia Syberii*. Wrocław, 1981.
10. Michalski J. *Schyłek tradycji barskiej*. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1970.
11. *Записки Карла Хоецкого (1768–1776)* : пер. В. Антонович. *Киевская старина*. 1883. № I–VII.

### References (translated & transliterated)

1. Golachowska, E. & Zielińska, A. (Ed.). (2014). *Bunt Emiliana Pugaczowa w latach 1773–1775 oczami świadka wydarzeń – Karola Lubicza Chojeckiego* [Rebelling of Omelyan Pugachow in 1773–1775 years by the eyes of witness of events – Carl Lubicz Chojecki]. *Konstrukcje i dekonstrukcje tożsamości. Pamięć i narracja – Constructions and dekonstrukcje of equality. Memory and story*. Warszawa [in Polish].
2. Chojecki, K. L. (1992). *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków* [Memory of Polish history. Trip and unfavorable success of Poland]. W. Turek (opracowanie, wstęp i przypisy). Gdańsk. [in Polish].
3. Chojecki, K. L. (1790). *Polak konfederat przez Moskwę na Syberię zaprowadzony. Razem wiadomość o buncie Puchaczewa* [Poland of konfederat through Moscow on Siberia taken. Together information about rebelling of Puchaczewa]. Supraśl [in Polish].
4. Cieński, A. (1981). *Pamiętnikarstwo polskie XVIII w.* [Memoir Polish work of XVIII century]. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź [in Polish].
5. Dąbrowska, M. (2010). *Konfederatów barskich podróże w głąb Rosji (Karol Lubicz Chojecki i Thesby de Belcorur)* [Bar's Konfederatów trips into Russia (Karol Lubicz Chojecki and Thesby de Belcorur)]. *Wschód Zachód w dialogu międzykulturowym – The East and the West in a cross-cultural dialogue*. J. Kazimierczyk, G. Lisowska (Ed). Słupsk [in Polish].

6. Getka, J. (2013). Polskojęzyczne druki bazylikańskie (XVIII wiek) [Polish bazylian's printing of XVIII century]. Warszawa [in Polish].
7. Konopczyński, W. (1991). Konfederacja barska [The Bar Confederation]. Warszawa [in Polish].
8. Kuczyński, A. (1995). Syberia. 400 lat polskiej diaspory [Siberia. 400 years the Polish diaspora]. Wrocław [in Polish].
9. Łukawski, Z. (1981). Historia Syberii [History of Siberia]. Wrocław [in Polish].
10. Michalski, J. (1970). Schyłek tradycji barskiej [Slump of The Bar Confederation]. Wrocław-Warszawa-Kraków [in Polish].
11. Zapiski Karła Khoyetskoho (1768–1776) [Karol Chojecki's notes (1768–1776)] (1883). (V. Antonovych, Trans). Kievskaya starina – Kiev old, I–VII [in Russian].

Статтю отримано 16.09.2019 року

Прийнято до друку 18.10.2019 року